

## Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnieniem do domu 21 mk.

# DZIENNIK WILEŃSKI

## Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednospaltowy:  
przed tekstem . . . 5 mk.  
za tekstem . . . 2 mk.  
nekrologi . . . 3 mk.  
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

## OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“  
S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we środę, 4-go lutego 1920 r.

po raz 7-my

### GEJSZA

operetka w 3 aktach z prologiem Sidney'a Jonesa.  
Libretto Oren Halla. Przekład A. Kitschmana.

Akt I i II—przed herbaciarnią. Akt III w ogrodzie u Imarego.  
W akcie I-y m taniec Gejsz, w akcie III—taniec francuski.

Nowa wystawa.

Specjalne dekoracje i kostjumy.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka.



## PIERWSZO-RZĘDNY ZAKŁAD MASZYN DO PISANIA J. KUZNIEC,

WILEŃSKA N 25.

WILEŃSKA N 25.

poleca maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do szycia, gramofony, pianina i inne muzyczne instrumenty. Przy zakładzie specjalna pracownia naprawy różnorodnych maszyn do pisania, do szycia i innych instrumentów.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

## Bolszewicka propozycja pokoju.

Nadeszły urzędowe wiadomości o skierowanej do rządu polskiego w Warszawie propozycji pokojowej rządu bolszewickiego. Pomimo czytelnik znajdzie dosłowne brzmienie depechy z Moskwy, którą już podobno w czwartek otrzymano w Warszawie, w skróconej jednak formie postaci. Właściwie, jak widać z treści jej, jest to raczej tylko propozycja zawieszenia broni na dotychczasowej linii frontu, jako podstawa do rokowań pokojowych. Szczególnie zastanawiający jest zwrot w tekście depechy o tem, że dopiero Centralny Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy ma zatwierdzić zasady stosunku państwa bolszewików do Polski. Robi ona co najmniej wrażenie, iż cała propozycja jest manewrem dla uzyskania na czasie.

I to jest w całej tej sprawie dla nas bodaj najważniejsze. Bo oto równocześnie niemal nadchodzą z Rosji wieści, iż bolszewicy przygotowują się do bardzo energicznej ofensywy przeciw Polsce. Wyszukują do tego nie tylko sobie właściwe hasła rewolucyjnej społecznej, lecz zaczynają grać już na nacjonalistycznych strunach ogółu rosyjskiego, podlegając go do walki narodowej z Polakami.

W sytuacji, w jakiej się znajduje Polska, nie można pobrażać bez potrzeby szablą, gdyby istotnie można było dojść do pokoju i do ostatecznego uregulowania sprawy granic wschodnich. Niestety, niema absolutnie żadnych danych na to, że pokój z bolszewikami rozwiązałby Polskę ręce. Bo to musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że dla zawarcia pokoju potrzeba dwu stron. Jedną ze stron jest Polska, drugą — to jest Rosja — niema. Bolszewikom, obecnym władcom rosyjskim, potrzeba niewątpliwie krótkiego wytchnienia, by potem mogli się z całą turją rzucić na Rzeczpospolitą.

Wprost śmiesznie brzmi punkt trzeci propozycji bolszewickiej, mówiący o tem, że nie zawrą z nikim traktatu skierowanego przeciw Polsce i jej niepodległości. Zastrzegają się szczególnie przeciw traktatowi z Niemcami. Nie trzeba wielkiej inteligencji, by nie dawać temu wiary. Peczątek akcji bolszewickiej w Rosji, oparty na pomocy niemieckiej, dalszy jej rozwój i istnienie, czerpiące swe soki w Berlinie, pokój brzeski i cały szereg znanych całemu światu faktów aż nadto jasno dowodzą, iż bez Berlina bolszewicy nie mogliby się utrzymać w przyszołości, i oczywiście nie robiliby sobie żadnych kłopotów z przyrzeczeniem danych Polsce.

Propozycja bolszewicka jest obliczona nie tylko na uzyskanie na czasie, ale również na osłabienie naszej odporności. Niezależnie pomyślany manewr. Bolszewicy sądzą, iż zaakceptowaniu kilkuletnią strasną wojną narodowi trzeba zaszczyścić nieufność w słuszność walki, którą toczy, i pokazać mu śladę pokoju, aby go tem łatwiej dobić. Równocześnie bowiem, za pomocą agitacji własnych agentów i swoich socjalistycznych sprzymierzeńców torują drogę rozkładowi w Polsce. Zwłaszcza w ostatnich czasach wzmogły się nastroje, zmierzające do wywołania ciągłych niepokojów na tyłach wojsk naszych. Na szóstą odnoszą one skutek wręcz przeciwny, coraz bardziej jednocząc cały naród polski w dążeniu do wywalczenia z Rosją pokoju, ale rzetelnego.

Propozycja bolszewicka bądzie niewątpliwie w dniach najbliższych podlega rozpatrzeniu czynników kierowniczych państwa. Sądząc z dotychczasowego stanowiska Polski, spotka ją odpowiedź odmowna, zgodna z nastrojem i wolą ogółu polskiego.

skiej republiki sowieckiej do rządu polskiego i ludu polskiego.

### Oświadczenie:

Polska stoi wobec decyzji, czy powzięcie postanowienie, które może mieć dla obu narodów na długie lata najgłębokojsze następstwa. Wszystko wskazuje na to, że wysiłki skrajnych imperjalistów Entente'y, stronników lub agentów Churchilla lub Clemenceau, dają w chwili obecnej do pojęcia Polski w bezsensowną i zbrodnictwa wojnę przeciw Rosji sowieckiej. Świadoma całej odpowiedzialności wobec mas robotniczych Rosji i przejęta głębokim życzeniem zapobieżenia nowym niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obydwu narodom:

1. Rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socjalistycznej, federacyjnej republiki sowieckiej wobec Polski, wychodząc nie z wypadkowych i chwilowych kombinacji wojskowych lub dyplomatycznych, lecz z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim własnym losie, uznaje i niezmienne uznaje, bez warunków i zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i na tem to uznanie, które datuje od pierwszego dnia istnienia niepodległego Państwa Polskiego opiera wszystkie stosunki z Polską:

2. Utrzymując ostateczną propozycję pokojową, zrobioną Polsce przez komisarzy ludowych dla spraw zagranicznych 22 grudnia z. r., Rada komisarzy ludowych, której obcą jest wszelka polityka agresywna oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą teraźniejszych linii frontu Białej Rusi, które przechodzą w pobliżu następujących punktów: Drysa, Dina, Połock, Paryż, stacja Ptuż, Białokorowisz. Co się tyczy frontu ukraińskiego Rada komisarzy ludowych oświadcza w swoim imieniu tymczasowego rządu Ukrainy, że wojska sowieckie federacyjnej Rzeczypospolitej nie będą dokonywały operacji wojennych na zachód od zajmowanej linii, przeshodzącej w pobliżu miasteczek Cudnowa, Pilawy, Derżaj i miasta Baru:

3. Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowiecki nie zawarł ani z Niemcami, ani z żadnym innym krajem jakiegokolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciw Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej władz sowieckich wyklucza nawet możliwość podobnych traktatów, zarówno jak choćby najmniejszą chęć korzystania z możliwych kolizji między Polską, a Niemcami, lub jakimkolwiek innym krajem w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytorjum;

4. Rada komisarzy ludowych sądzi, że o ile chodzi o interesy rzeczywiste Polski i Rosji, niema ani jednej kwestji, czy to charakteru terytorjalnego, czy ekonomicznego, lub innego,

która nie mogła być rozstrzygnięta w drodze pokojowej za pomocą rokowań, ustępstw i wzajemnych układów, jak to ma miejsce w chwili obecnej przy rokowaniach z Estonją.

Polecając Komisarzowi Ludowemu dla spraw zagranicznych uzyskanie na najbliższym posiedzeniu w lutym w centralnym wszechrosyjskim Komitecie wykonawczym uroczystego potwierdzenia ze strony najwyższego organu republiki wyżej wskazanych zasad polityki sowieckiej wobec Polski, Rada komisarzy ludowych uważa ze swej strony, że przez obecne stanowcze oświadczenie spełni swój obowiązek wobec pokojowych interesów narodów rosyjskiego i polskiego i żywi stanowczą nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozwiązane w drodze przyjaznych umów między Rosją, a Polską.

Prezydent Rady komisarzy ludowych W. Ułjanow Lenin.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych G. Cziczeria.

Komisarz ludowy dla wojny i marynarki L. Trocki.

## Sytuacja w Rosji.

REWEL 1 b. m. (P. A. T.). — Podpisanie pokoju preliminarnego z bolszewikami przez Estonję jest oczekiwane tu z dnia na dzień.

WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.). — Z Moskwy donoszą, że w Rosji skasowane Rady robotnicze oraz komitety fabryczne.

BERLIN 1 b. m. (P. A. T.). — Przedstawiciel Estonji w Berlinie komunikuje, że władze estońskie aresztowały w Rewlu generała Judenica, zamierzającego uciec za granicę z pieniędzmi, przeznaczonymi dla zapłaty armji.

LYON 1 b. m. (P. A. T.). — Donoszą z Archangielska, że oddział wojsk fińskich w sile 20 tysięcy ludzi przekroczył granicę rosyjsko-fińską.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.). — Odpowiedź moskiewskiego zarządu Centralnego Związku Kooperatyw rosyjskich w sprawie stosunków handlowych pomiędzy Rosją sowiecką a Ententą nadeszła już do Londynu i Paryża i zawiera jedynie zasadniczą zgodę na odnośną decyzję Rady Najwyższej z dn. 16/120.

BERLIN 3 b. m. (P. A. T.). — Dzienniki kopenhaskie donoszą, że naczelny redaktor socjalistycznego pisma „Daily Herald” pertraktuje obecnie z pełnomocnikami Rosji sowieckiej w sprawie uznania republiki sowieckiej jako też zawarcia pokoju pomiędzy Rosją a Koalicją a wreszcie zupełnego zniesienia blokady.

LONDYN 2 b. m. (P. A. T.). — Kółczek będzie przewieziony do Moskwy i postawiony przed najwyższym trybunałem bolszewickim.

## Depesza rządu sowiecków.

WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.). — Telegram iskrowy z Moskwy, zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju, otrzymała stacja warszawska d. 20 stycznia rano z dużą łuką. Łukę tę pozwolili wypełnić dwa telegramy iskrowe prasowe z Moskwy.

Jeden w języku francuskim, drugi w rosyjskim. Tekst poniżej podany, jest prawdopodobnie, zupełny.

Stacja nadawcza Moskwa.

Warszawa, do Naczelnika Państwa — Piłsudskiego.

Rada komisarzy ludowych rosyjskiej

## Powrót ministra Patka.

W niedzielę o godz. 12 w południe minister spraw zagranicznych, Patek, powrócił z Paryża do Warszawy. Pociąg z dworca kolejowego udał się p. minister Patek do Bslwederu, dokąd przybyli również prezydent ministrów p. Skulski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Okęcki, który pod nieobecność p. Patka sprawował funkcje kierownika tego ministerstwa.

W obecności Naczelnika Państwa odbyła się dwugodzinna konferencja, która miała charakter wyłącznie relacyjnej. Minister Patek zdawał sprawę z działalności swojej w Paryżu i Londynie oraz informował o obecnym kursie polityki zagranicznej koalicji, także w odniesieniu do sprawy rosyjskiej.

Nie omawiano ostatniej noty pokojowej rządu sowieckiego, skierowanej do Polski.

## Więcej ufności.

W polityce jak w życiu niema i nie powinno być zastój — bo zastój to śmierć.

Pełen zaletwieciami sprawy zachodniej, którą ostatecznie reguluje ratyfikowany świeżo traktat z Niemcami, samim jeszcze zasieczą atrament, którym podpisali historyczny akt ten przedstawiciele stron obu, samim wykonano przewidziane w traktacie warunki, oto nowe, pierwszorzędne zagadnienie wpływa na powierzoną wzbudzoną wciąg jeszcze fal naszego życia politycznego.

Na ten raz jest to sprawa wschodu, sprawa stosunku do republiki sowieckiej, a co zatem idzie także sprawa naszych granic wschodnich, kwestja dalszej wojny lub pokoju.

Dwie są okoliczności, które wysunęły zagadnienie to na czoło wypadków bieżących, które nadają mu w naszych zwłaszcza odciskach specjalne znaczenie i wagę.

Pierwsza jest to zmieniona taktyka Ententy, która wyczerpana zbyt długą wojną, znacząca może widokami korzyści handlowych, nietylko nawiązuje z bolszewją stosunki ekonomiczne, ale gotowa nawet uznać republikę, i jej przedstawiciele, o których dotychczas odzywała się tylko w tonie najwyższej pogardy, jak o wyrzutkach ludzkości.

Drugim ważnym wypadkiem, który niewątpliwie wpłynął znacząco na zmianę sytuacji, jest zwycięstwo bolszewików nad armjami Kolczaka, Judenicy i Denikina, z których pierwszy wpadł w ręce przeciwników, Judenicy, niedawny bohater, niedoszły zdobywca Petersburga, aresztowany został przez rząd estoński za okradzenie kasy wojskowej, tylko Denikina znajduje się na swobodzie, nadrabia mianem, odgraża się nawet, lecz w rzeczywistości położenie jego niemałej jest krytyczne.

Z tego wszystkiego wniosek bardzo prosty, iż bolszewicy, mając ręce rozwiązane, skoncentrują obecnie swe siły, by uderzyć na nas, jako przeciwko jedynemu poważnemu przeciwnikowi.

Czy powinno to w jakikolwiek sposób wpłynąć na nasze stanowisko, a raczej na zmianę dotychczasowego naszego stanowiska względem wschodnich sąsiadów?

Czy mamy jakikolwiek powód poważnie niepokoić się?

Przedewszystkiem powinniśmy stwierdzić, że wręcz odmiennie jest położenie Ententy od naszego. Nawijając stosunki z Sowdepją Ententy nie ma do stracenia (prócz może honoru, ale ten niską ma cenę na współczesnym rynku politycznym) natomiast dużo może zyskać. Francja, Anglia, zwłaszcza Ameryka zbytkulturalną posiadają ludność, aby się miały obawiać wpływów bolszewi-

ckich, chroni je od tego zresztą sama odległość. Stosunki handlowe natomiast przynależą im mogą dość okazaćne korzyści. Jakkolwiek bowiem słudne są zadania na eksport zboża z Rosji, to przecie posiada ona złoto i będzie niem hojnie płacić za przeleżale, przedwojenne manufaktury, narzędzia rolnicze i t. p. Użytkowanie takiego terenu zbytu, jakim jest Rosja, warte zawsze dla współczesnej dyplomacji przepędzenia z panem Lejbą Trochim kilku godzin za wspólnym stołem.

Zgoła inna jest nasza pozycja jako najbliższych sąsiadów. Dopóki nie są ostatecznie wytknięte i zabezpieczone nasze granice wschodnie, dopóki nie posiadziemy pewnej rękomy, że rząd bolszewicki nie będzie wtrącał się do naszych wewnętrznych spraw, prowadzić swej agitacji i saczyć jadą zgwałtany moralnej — o pokoju mowy być nie może.

Zmienione stanowisko Ententy nie może i nie powinno na nas wpływać. Cóż bowiem się zmieniło? Alboż dotychczas Ententa okazywała nam czynną pomoc — prócz ekwipunku i amunicji, której i na przyszłość prawdopodobnie nam nie odmówi... za nasze pieniądze.

Co się tyczy upadku Kolczaka i Denikina, to nie należy z tą również wysnuwać pesymistycznych dla nas horoskopów. Sojusznikiem naszym w tej walce z barbarą wschodu nie był ten lub ów generał carski i jego zdemoralizowane, zbolszewiczone szeregi. Sprzymierzeńcem naszym był, jest i będzie sam ustrój bolszewicki, pozbawiony wszelkich podstaw, w założeniu swem przeciwny przyrodzonym prawom ludzkości, ustrój zgóry skazany na zagładę i utrzymywany jedynie chwilowo przemocą i terorem. Nosi on sam w sobie truciznę, która go trawi, zgwałtując która go rozkłada. Niech więc spróbują bolszewicy skoncentrować wszystkie swe siły na naszym froncie, którymi dotąd trzymają w korbach własny, zakłamaną lud, a wnet wybuchnie we własnym ich państwie ruchawka groźniejsza od dotychczasowych kontrrewolucyjnych zamachów. Rozumiejmy to doskonale kierownicy obecnej nawy państwowej rosyjskiej, stąd ustawiczne nagabywanie, próbie pogroźki, które w gruncie mają tylko na celu skłonić naszą opinię do pokoju.

Próbne wysiłki: pogroźki się nie obawiamy, a nasze stanowisko wyraźne jest i niezachwiane: nie pretenujemy bynajmniej o misję uporzadkowania Rosji, do Moskwy nie pójdziemy, choćby droga do niej stała otworem, ale nie ustąpimy ani piędzi tego co jest naszym dziejowym i kulturalnym dobytkiem i nie ścierpimy aby nas oszczęśliwiała i anawraciała różni agenci i apostołowie przewrotu, wygnani ze wszystkich kulturalnych krajów.

Przeto mniej oglądajmy się na zewnątrz, a więcej ufności we własne siły! Jeżeli przed rokiem, nie posiadając armji ani broń, ani zorganizowanego państwa, potrafiliśmy nie tylko oprzeć się, ale zwycięsko walczyć na czterech frontach: niemieckim, czeskim, ukraińskim i bolszewickim, jeżeli jeden partyzant, dzielny nasz rolnik Dąbrowski, z garstką żołnierzy potrafił zaszachować całą nawałnicę bolszewicką — cóż dopiero dziś, gdy mamy miljonową armję, zapatrzoną w najnowsze zdobycze techniki wojennej, genialnych dowódców i przedewszystkiem nierównanego ducha, zahartowanego w ogniu walki i niezliczonych zwycięstw.

Niechaj podany niżej list żołnierza polskiego odzwierciedli stan moralny naszych wojsk:

«My staliśmy Ojczyźnie, aby spełnić najświętszy obowiązek jaki spoczywa na każdym Polaku.

Odarci i zgłodniałi w ogień się będziemy rwać, aby zdusić hydry drapieżne, które na dobro cychają nasze!

Do utraty sił do ostatnich tchnień, na stanowisku będziemy stali — i żadna nie zmocze nas moc.

Niech zbraknie nam broni, niech zabraknie nam kul, to szarpać i gryźć będziemy siebie.

My nie dla żołdu, nie dla zbytkownych „fasunków“ staliśmy, a więc i chociaż głód cierpieć przyjdzie, weseli i radośni pójdziemy

w ogień, ze słowem modlitwy Czeszochowskiej, pod której obroną pracjowicie nasi biegli w krwawy bój.

Standaru swego nie wypuścim z dłoni:

„Tak nam dopomóż Bóg!..“

Szer. K. Gajewski»

Kto zna armję naszą, zwłaszcza czoło jej — tam na froncie, przynajmniej, że głos powyższy nie jest wyjątkiem, że duchem takim przejęty jest każdy żołnierz od dowódcy do szeregowca.

Więc grez ze wszelką małocudnością za frontem. Powinniśmy raz narazie zrozumieć, iż przyszłość nasza od nas i tylko od nas zależy, że jesteśmy dość silni, zasobni, aby wywalczyć sobie przyszłość świetną, trzeba tylko wiary we własne siły, trzeba niezachwianej woli, że pokój czy wojna — zwycięstwo po naszej stronie być musi.

J. O.

## Czy możliwy jest pokój z bolszewikami?

Warszawa, 31 stycznia.

Pytanie owo masimy sobie postawić z najrozmaitszych względów. Jesteśmy w okresie polityki ententy, której emanacja, Naczelna Rada w Paryżu, nakwalifikowała blokadę handlową bolszewickiej Rosji, nasze warunki gospodarcze z dnia na dzień ulegają komplikacji, a socjaliści w Sejmie i w kraju podjęli akcję na rzecz pokoju z bolszewikami. Przytoczone wyżej fakty nie wyczerpują czynników, które ciska na usta wszystkich polityków polskich słowo: pokój. W każdym razie nie odrzeczy będzie zastrzeżenie, że poza krokiem Naczelnej Rady w Paryżu, który, do powrotu ministra Patka, przedstawia dla nas niewiadomą, którą trudno aważać i osenić, względy przytoczone wyżej przemawiają tylko, ale nie smuszają nas do pokoju.

Ale czy rzeczywiście możliwy jest pokój z bolszewikami?

Nie trzeba zapominać o tam, że bolszewicy tryumfują. Pobili Judenicy, Kolczaka, Denikina i na obrzeżach obszarach europejskiej i azjatyckiej Rosji, tam gdzie rdzenny mniłk rosyjski sprząta dworskie pola i pędzi samego okę, są jedyną potęgą, przed której władzą, upostadowaną w głębszej oszczędności, kora się, o ile nie serca i głowy, przynajmniej wszystkie karki rosyjskie. Gała machina państwowa, oddziaływająca na ciało i głowy ludzkie, jest w ich ręku, a wiele także zrobił, aby stworzyć wierną bolszewizmowi i sowietom serkiw, trafiającą de serc ludzkich. Nie trzeba także zapominać i o tam, co każdy powracający z frontu oficer polski, lub żołnierz inteligentny stwierdzi, że ustna i drukowana propaganda ideji bolszewickich rodmuchała iskierki odwagi i bohaterstwa w duszach ekrasnoarmiejców, przekształcając tę do niedawna tchórną bandę na bitną i odważną piłki.

Czy wobec tego bolszewicy szczerze dążyć będą do pokoju?

Przypominajmy sobie pozatem, że bolszewicy mają ambicje o ile nie wielkoświatowe, to przynajmniej europejskie. Marzą oni nietylko o utwierdzeniu komunizmu w Rosji, ale wiele, bardzo wiele robią, i to nie wyłącznie we wrogich państwach ententy, ale także w zaprzyjaźnionych Niemczech, dla wywołania komunistycznej rewolucji w Europie, aby na gruncach kapitalistycznego ustroju powtórzyć nastrojowy eksperyment komunizmu. Wielu, bardzo wielu mają oni przyjaźniół w Niemczech i, jeśli nie mogą się z nimi złączyć, to tylko dla tego, że ataki rosyjskich ekrasnoarmiejców rozbijają się o pierś żołnierza polskiego. Wszak, gdyby nie waleczność tego żołnierza, nie jego piorunujące zwycięstwa, dawno by tała bolszewizm przepłynęła przez polskie równiny, hen do Berlina i Frankfurtu, i wespół z erewolucjonizowanymi Niemcami, które dyszą zemstą odwetu, marzą tylko o takiej sytuacji, uderzyła w barjery franko-belgijskie. Kto wie, co by się wówczas stało z traktatem paryskim, no i ustrojem kapitalistycznym w Europie?

Są to marzenia tylko, ale nie zapominajmy, że studzenia polityczne bardzo często scigane są przez najtęższe głowy polityczne, a odtąd dopiero mówią o głowach bolszewickich, które wulkanem najrozmaitszych dyskusyjnych myśli i projektów zieją. A zresztą czy publicyści bolszewicy nie piszą o tam otwarciu i jawnie, włączając ten program w czaszki ekrasnoarmiejców i towarzyszców?

Przypominajmy sobie także jeszcze jeden fakt. Bolszewicy są dzisiaj jedynymi, poważnymi spadkobiercami państwowości rosyjskiej i całego bagażu ideologicznego państwowa rosyjskiego. Biorąc w spadek, choć gwałtem, dziedzictwo carów, bierą je bez Mińska, Wilna i Grodna, a także bez Rygi, Dorpatu i Heisingforsu, nie mówiąc już o Warszawie. Czy w głowie państwowa rosyjskiego, nawet pokroju bolszewickiego, może się pomieścić myśl o utracie wyliszonej miast, a specjalnie Rygi, jedynego portu na Bałtyku b. Rosji, który nie zamarsa? Doświadczenie z niepodległą Ukrainą pod protektorem bolszewickim musi wyleczyć ze złudzeń każdego polityka, który wierzy w szczerotę bolszewickich hasel, głoszących samookreślenie narodowościowe.

Choćby się bolszewicy nawet wyrzekli siem polskich, nigdy się nie wyrzekną dążeń do odzyskania Bałtyku, a więc nparcie i konsekwentnie zmierzają będą do podbicia Łotwy, Estonji i uzależnienia Fialandji. Śmierć zaś polityczna tych państw, to dla nas niepowetowany cios, który by się wcześniej czy później dał nam porządnie we szaki.

Nie zapominać także o starej a wypróbowanej jeszcze przez carów metodzie rosyjskiej, którą bolszewicy, wiarą spadkobiercy duszy rosyjskiej, w spadku odziedziczyli. Mówią tu o świadomym rodmuchiwaniu nacjonalizmu w masach rosyjskich wtedy szczególnie, kiedy głód i śmierć zagładą w osy. Włani wówczas temu są zawsze isorodcy, a powszechne hasła na nich! brami po całej Rosji, mobilizując najwyższą arystokrację i największe chamstwo rosyjskie do walki.

Czy bolszewicy, którzy, wszelkie zwyciężyli carskich generałów, dużo jednak mają kłopotu z aprowizacją mas i administracją olbrzymich przestrzeni, cnując się jedyną prawowitą władzą w Rosji, a choćby dla stwierdzenia tego maieństwa w masach rosyjskich, nie spróbują tego historycznego hasła na isorodców... Nagradę warto się poważnie nad tem zastanowić, szczególnie wtedy, kiedy się mówi o pokoju z bolszewikami.

Wiele, bardzo wiele jeszcze można by przytoczyć argumentów i faktów, któreby się przydały naszym socjalistom, trąbiącym za pokojem z bolszewikami.

Wszystkie zaś owe fakty mówią jedno: bolszewicy pokoju z Polską nie chcą bo, jako jedyni dziś spadkobiercy państwowości rosyjskiej i jej konieczności dziejowych, chcieć tego nie mogą, a jeśli zwracają się do Polski z propozycjami pokojowymi, to jedynie, aby napić zwycięstwo wojenne naszego rządu i dowództwa naczelnego. To jasno i wyraźnie musimy sobie powiedzieć przed dyskusją w komisji spraw zagranicznych i w sejmie nad naszą polityką zewnętrzną. Rzekłszy zaś sobie to, wyciągnijmy jasny i konsekwentny wniosek, który tę prawdę podaje. Mówi on zaś jedno: pokój od bolszewików wtedy uzyskamy, kiedy nasze dzielne armje rosgromią ekrasnogwardziejskie wojska bolszewickie i zmuszą władze sowieckie do kapitulacji. Hasło bolszewickie: na śmierć i życie, wiarne oddaje istotne położenie. I my musimy sobie rzecz: na śmierć i życie, bo zwycięstwo bolszewików to śmierć nasza, a ich klasa to życie wielkiej, potężnej, bogatej Polski.

Trzeba rosgromić bolszewików, aby uzyskać na wschodzie pokój.

Stanisław Majewski.

# TELEGRAMY.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 1-go lutego.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Oddziały nasze i litewskie po odparciu kontrataków bolszewickich na nowych pozycjach, zbliżają się do rzeki Sialuchy i jeziora Osweja. Wzięto jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Na odcinku poleskim oddział wywiadowczy rozbił bolszewików na wachód od Kopatkowicz, biorąc trzy karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Działalność wywiadowcza.

### Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

Dział wczorajszego zostały obsadzone Kościelna i Chojnice.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Malczewski pułkownik.

z dnia 2-go lutego.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bolszewickie próby sforsowania Dźwiny w okolicy Dryssy i Karpenicz zostały w walce udaremnione. Na odcinku poleskim, oddziały, mające za zadanie rozbić koncentrujących się na naszym przedpolu siły nieprzyjacielskie i przerwać połączenia kolejowego Owrucz-Mosyrz, dokonały śmiałego wypadu na Waretyz, Dabałaki, Chomiszki, Kierziszce i Kusmicze, rozbijając kilka batalionów nieprzyjacielskich i niszcząc urządzenia stacyjne w Siawecznie oraz most kolejowy na rzece Siawecznie. Wzięto 340 jeńców, w tym dwóch dowódców batalionów, 16 dowódców kompanii i wzięto 12 karabinów maszynowych.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Utarczy patroli wywiadowczych.

### Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

Na północnym zachód od Chojnic osiągnęły dnia wczorajszego wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

## Z Sejmu.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Na plątkowym posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę o karze śmierci dla urzędników za popełnienie nadużycia. Jako rodzaj kary śmierci uchwalono rozstrzelanie. Ponadto z ważniejszych spraw zajmował się Sejm kwestją przesilenia b. Sejmu i Wydziału Krajowego w Galicji. Zamiast Wydziału Krajowego utworzą się osobny Urząd likwidacyjny, jako tymczasowy Urząd samorządowy. Wreszcie uchwalił Sejm poddać wszystkie inspektoria przemysłowe bezpośrednio zarządowi ministra pracy. Natomiast ze spraw ekonomicznych zajmował się Sejm kwestją budowy gazociągów w stronę Jassu i Moderówki pod zarządem i na rachunek państwa. Odrzucone propozycje inicjatywy kapitałów prywatnych i postanowiono prowadzić budowę gazociągów pod wyłącznym zarządkiem i kierownictwem państwa. Wreszcie uchwalono uchylić moc obowiązującą ustawy z dnia 7 listopada 1919 r. o przymusowym wykupie monet złotych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym.

### Obejmowanie ziem polskich.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Z rąk objęcia saboru pruskiego Naczelnik Państwa otrzymał od organizacji społecznych tego saboru wiele depesz z wyrazami radości z powodu powrotu do Polski i hołdem dla Naczelnika.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Naczelnik Dowództwo zaprzessa wiadomościom niemieckim o niszczeniu przez wojska polskie linii telegraficznych i telefonicznych na Pomorzu. Czynną te Niemcy, wywołując niezbędne spłaty.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Polsko-niemiecka komisja graniczna rozpoczęła swe czynności w początkach lutego.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Do Malborka przybyli kwaterymistrze oddziałów sprzymierzonych.

### Konferencja mitawska.

**PARYŻ 30 ub. m. (P. A. T.)** — (Radio st. warsz.) Konferencja w Mitawie z udziałem delegatów polskich, litewskich i litewskich zakończyła się, nie doprowadzając do pożądanego porozumienia. Na konferencji rozpatrywano między innymi sprawę ustalenia prowizorycznych granic, jak również sprawę dróg komunikacyjnych. Przedstawiciele Litwy żądają

jako granicy, dawnej granicy administracyjnej Kurlandji. Kwestja Dynaburga nie była przedmiotem narad. Delegaci litewscy udali się do Kowna, aby zakomunikować rządowi litewskiemu kontrpropozycje litewskie.

### Sprawa Adrijatyku.

**LONDYN 3 b. m. (P. A. T.)** — «Times» donosi, że rząd belgradski jest gotów przyjąć plebiscyt, jako sposób rozwiązania kwestji adrijatyckiej.

### Zamach na króla Alfonsa.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — «Kurjer Polska» donosi, że w Saragossie i Barcelonie wybuchły ruchy rewolucyjne. Dokonane zamachu na króla Alfonsa, który ocalał.

### Zwycięstwo prawicy na Węgrzech.

**BUDAPESZT 1 b. m. (P. A. T.)** — Wybory na Węgrzech wykazały: Zjednoczenie chrześcijańsko-narodowe 69 posłów. Niemiecka chrześcijańsko-socjalna partja gospodarcza 7 posłów, drobni realicy 60 posłów, demokraci 4 posłów, jeden chrześcijański socjalista i 2 bezpartyjnych. W 26 okręgach odbędą się wybory uzupełniające.

**CIESZYŃ, 1 b. m. (P. A. T.)** — Donoszą stąd, że deputacja słowacka, złożona z 200 osób, jedzie do Pragi z żądaniem uwolnienia aresztowanego przez Czechów ks. Eliaki.

**WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)** — Przy pomocy rządu angielskiego wojska polskie oraz j. m. s. Polacy z Syberji zostaną przewiezieni do kraju.

**WIEDEN 1 b. m. (P. A. T.)** — Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd chiński odmawia rokować z Japonją w sprawie Szantungu.

**PRAGA 1 b. m. (P. A. T.)** — Proces przeciwko przywódcy bolszewików czeskich, Alojzemu Mnales oraz towarzyszom odbędzie się w Pradze, dnia 9 lutego.

**PARYŻ 1 b. m. (P. A. T.)** — Podczas pobytu Polczarskiego w Belgii odbyła się konferencja premierów oraz ambasadorów w sprawach gospodarczych, finansowych i wojskowych. Wyniki obrad zadawalniały obie strony.

**LONDYN 2 b. m. (P. A. T.)** — «Times» donosi z Charbias, że sytuacja we wschodniej Syberji jest bardzo naprężona. Banki w Irkucku i leńskie kopalnie złota zostały znacjonalizowane.

**TOKIO 1 b. m. (P. A. T.)** — Z Tokio donoszą, że premier japoński odwiedził w parlamencie, iż Japonja wysłała wojska z Syberji do usunięcia niebezpieczeństwa bolszewickiego.

## Przed plebiscytem w Cieszyńskim.

**CIESZYŃ 30 b. m. (P. A. T.)** — Dnia 5 o godz. 5-ej m. 10 po południu przyjechała do Cieszyńska aljańska komisja plebiscytowa. Przybyli: przewodniczący komisji hr. de Manville, generał konsul angielski Wilton, margrabia Borsorelli (b. minister spraw zagranicznych Włoch) i japoński profesor Yamada. Razem z komisją przybył pluton żołnierzy francuskich. Na dworcu — pięknie udekorowanym — zjawili się reprezentanci władz polskich, a mianowicie delegat rządu warszawskiego poseł Zamorski, prezydent rady narodowej cieszyńskiej ks. Londria, prezydent rządu krajowego dr. Michejda i brygadjer Pogorzelski.

Z ramienia Czechów przybył delegat rządu czeskiego dr. Mattausz. W poniedziałek przybędą na Śląsk pierwsze wojska okupacyjne. Śląsk będzie zajęty przez wojska francuskie i włoskie. W sobotę o godz. 11-ej przedpołudniem przedstawią się komisji plebiscytowej reprezentanci władz polskich.

**CIESZYŃ 31 b. m. (P. A. T.)** — Po południu odbyła się konferencja w której wzięli udział: ze strony międzykoalicyjnej komisji upelnomocniony minister hr. Menneville, podsekretarz stanu margrabia Borsorelli, generał konsul Wilton i dr. Yamada, ze strony polskiej — poseł Zamorski, ze strony czeskiej Mattausz.

Ustalono następujący program: dnia 2 lutego przyjeżdżają wojska francuskie a za nimi wojska włoskie. Francuzi wysiadają w Boguminiu, zajmują stacje, a następnie Polak Ostrawę, Karwia, Frystad i Cieszyń. Włosi zajmują Jablonków, Skosów, Bielsk i prawdopodobnie Słysz i Orawę Czeskie.

W poniedziałek i we wtorek wojska polskie opróżniają Śląsk, cefując się poza Białką i Ostrawicą. Odtąd Śląsk stanowić będzie jednostką administracyjną i polityczną. Linja słowacka i wojskowa, zaprowadzona nad Olsą, będzie zniszczona. Przywóz towarów do Ks. Cieszyńskiego jest dozwolony.

Co do wywozu towarów ze Śląska, może państwo polskie nad Białką, a państwo czeskie nad Ostrawicą zaprowadzić linje celne. Rada Narodowa traci władzę administracyjną. Przy komisji mianowani będą: prefekt polski i prefekt czeski.

Państwo polskie i czeskie dostarczyć mają rządowi komisijnemu taką ilość środków żywności, jakiej dotychczas dostarczały dla Śląska. Pieniądze polskie i czeskie mają kurs

## Zamach na Djecezję Wileńską.

Jesteśmy w możności dania czytelnikom naszym kilku dokumentów, wykrytych w ostatnich czasach w tajnych archiwach rosyjskich w Petersburgu, a ilustrujących bardzo jasnym zakrytym rządu carskiego na religję katolicką i polskość kraju naszego. Dokumenty te są to akty pierwszorzędnego wartości samookarżenia satrapów rosyjskich i ich polityki w stosunku do nas. Dziś rozpoczynamy druk memoriału ministra spraw wewnętrznych Siplagina z r. 1902 w sprawie skasowania djecezji wileńskiej. Obok wartości historycznej mają te dokumenty i tę jeszcze wartość aktualną, że w dzisiejszej przelomowej dla kraju dobie, bardzo wyraźnie przez usta dostojników rosyjskich dowodzą polskości i katolicyzmu kraju.

### Memoriał ministra Siplagina.

NAJPODDAŃSZY RAPORT

Ministra Spraw Wewnętrznych

W sprawie dalszego istnienia

Rzymako-katolickiej Djecezji

Wileńskiej.

Dymisja bez prośby rz. katol. Biskupa Wileńskiego Zwierowicza i usunięcia z djecezji skłania nas do wejścia w okolice, które wywołały krok tak nieswobodny i w te warunki, które rodzą tego rodzaju kryzys przedewszystkiem w Wilnie.

Djecezja Wileńska jeszcze za czasów panowania umarłego w Bogu cesarza Mikołaja I sprawiała nie mało kłopotu, a od roku 1814 do 1848 pozostawała bez biskupa aż do czasu zawarcia porozumienia z Dworem Rzymskim.

Nadto w ciągu lat 39 ostatnich jest to trzeci wypadek usunięcia przymusowego i wydalenia z Wilna rz. katol. biskupa. W roku 1863 w chwili rozognienia powstania został wysłany do Wiatki Bp. Krasieński, w r. 1886 zaraz po wznowieniu prawidłowego Zarządu hierarchicznego Bp. Hryniewiecki — ledwo mianowany po 20 latach wakansu został wysłany do Jarosławia i wreszcie obecny Bp. Zwierowicz po latach 7 u zarządzania djecezją usunięty do Twern.

Taki stan rzeczy świadczy wyraźnie, że Wileński zarząd djecezjalny w ciągu ostatnich czterdziestolecia był stałym ogniskiem niepokojów, gotowych przy pierwszej okoliczności wybuchnąć.

Osobiste właściwości biskupów nie miały tu znaczenia.

Bp. Krasieński przed swym mianowaniem służył z kierunku umiarkowanego. Na Hryniewieckiego Kurja Rzymska w czasie pertraktacji wstępnych spoglądała jako na urzędnika rządowego i z trwogą przyjął naszą propozycję mianowania go biskupem. Kandydatura ta przyjęta była tylko wskutek naszego uporczywego nalegania i pod groźbą zerwania pertrak-

tacji dalszych o porozumienie. Nie miały jednak nawet trzy lata, kiedy pod wpływem środowiska otaczającego ten potomek kapłanów usiłujących otworzyć we wrogim stosunku i wobec władz miejscowych i wobec wszystkich, co rosyjskie. Wreszcie obecny wypadek z Bp. Zwierowiczem. Człowiek ten dobroduszny, umiejący radzić z jenerałem Trockim, zjawiający się na urzędności ku czci M. N. Murawjowa po dość długo trwającej podróży zagranicznej w celach kuracyjnej rychło zaczyna zmieniać swój kierunek i w ślad za szeregiem protestów drugorzędnych i innych wybuchów niepokojących powstaje w obronie religji katolickiej przeciwko naporowi prawosławia i idzie świadomie ku swej zgubie.

Szczegóły ostatniego starcia z powodu listu pasterskiego Bpa Zwierowicza do duchowieństwa djecezji Wileńskiej przeciwko szkołom cerkiewno-parafjalnym coraz bardziej przekonują, że w podłożu tego starcia leżały pobudki wpływające li tylko z walki dwu wyznań o pierwszeństwo.

Ta walka wiekowa według świątactwa historii, miała za główny swój przedmiot — Wilno. Iaczej nawet nie mogło się dziać, albowiem Wilno było centrem oświaty katolickiej wśród ludności niegdyś prawosławnej. Trwająca wciąż z powodzeniem walka ta skończona została w latach 60 naszym tryumfem ostatecznym, który się zbiegł z przywróceniem

silnego samopoznańa narodowego naszego.

Od tej chwili nie mogliśmy przestać na powierzkowych oznakach zwycięstwa, wejrzeliśmy tedy w głąb naszego stosunku do katolicyzmu i polonizmu.

W Wilnie odbył się zupełny pogrom katolickiego zarządu kościelnego. W ciągu lat 20 po zgaleceniu powstała zarząd djecezjalny był w rękach władzy miejscowej przenikniętej krańcowym podrażnieniem przeciwko duchowieństwu katolickiemu i przeciwko wszystkim katolikom instytucjom kościelnym.

Tutaj się rodziły, wypracowywały, zastosowywały i znów się zmieniły przeciwko katolicyzmowi różnorodne zarządzenia wyjątkowe — stopniowo potem rozrzucone na wszystkie miejscowości z ludnością katolicką.

Kierunek ten zrodził ze strony duchowieństwa rz. kat. swego rodzaju odruch i swobodny sposób sprzeciwu nieuchwytnego dla istniejącego prawa. W okresie bez rządu hierarchji to przeciwdziałanie było stałym i głośnym, że tak rzec można, z za węgla, lecz raz po raz, skoro rozbite części organizmu się zwały i umocnienia hierarchiczne wzmacniały, walka się zaogniała. (d. s. .)

obowiązujący na tych przestrzeniach, na których go miały dotąd, zaś wzmianka kursu relatywny na obu przestrzeniach. Komisja stara się przeprowadzić całą akcję jaknajprędzej.

## Więści z Gdańska

—

Po obradach w Tczewie przez wojska polskie wzięte miasto Gdańsk otrzymało bezpośrednią granicę z Polską.

31 stycznia przybył do Gdańska angielski generał Haking, dowódca wojsk okupacyjnych, które obsadzą Gdańsk.

W sobotę przybył krążownik angielski «Danese», który zarzucił kotwicę w porcie cesarskim. W porcie tym stoi już na kotwicy angielski kontrtorpedowiec. Obecność tych okrętów ma na celu utrzymanie porządku w mieście po odejściu wojsk niemieckich.

Dzienniki niemieckie donoszą, że w najbliższych dniach wyjedzie z Paryża do Gdańska 10 batalionów chasseurów francuskich, którzy po przybyciu do Gdańska wysłani będą na tereny plebiscytowe.

30 stycznia rozpoczęło się doroczne walne zebranie Zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku. Prezesem wybrano p. Kuhnera. Omawiano sprawę zjazdu kupiectwa polskiego, który ma się odbyć w Gdańsku w dniach: 17, 18 i 19 lutego.

Dzienniki niemieckie donoszą, że listy z Niemiec do Polski i do Gdańska będą podlegać cenzurze, wyjątkiem przeto, że idące o zapobieżenie wywozowi złota z Niemiec.

TCZEW 3 b. m. (P. A. T.) — Wobec zdecydowanej postawy kolejowców Polaków, którzy oświadczyli gotowość kontynuowania pracy, jako też wobec rozłamów pomiędzy strajkującymi kolejarzami Niemcami, a przedewszystkiem dzięki interwencji poznańskich i gdańskich polskich władz kolejowych oraz energicznym zarządzeniem naczelnika wojskowej, strajk kolejowy w Tczewie w sobotę po południu został ostatecznie złamany. Od tej chwili komunikacja kolejowa we wszystkich kierunkach jest znów normalna.

GDANŃSK 3 b. m. (P. A. T.) — Sir Reginald Tower przybędzie tu jutro z Berlina. Równocześnie przybędzie do Gdańska generalny komisarz polski Biesiadecki.

WARSZAWA 2 b. m. (P. A. T.) — Odniesienie do okupacji Gdańska przez wojska koalicyjne, zostało obsadzenie pasa od osiagającego w dniu wczorajszym linii do morza, na kilka dni wstrzymane.

## Konferencja helsingforska.

Od 15-go do 22-go stycznia trwała w Helsingforsie konferencja przedstawicieli Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski. Celem jej było skoordynowanie wspólnej działalności polityczno-wojskowej tych państw dla obrony wspólnych interesów. Finlandja reprezentowali: premier Venela, minister spraw zagranicznych, Heletti, minister Erich, minister wojny, gen. Berg i szef sztabu, gen. Backel. Estonia — premier Tönnisen, minister spraw zagranicznych Birk, wiceminister wojny Larka, szef sztabu, gen. Soota, poseł helsingforski Kallas i profesor Majm, Łotwę — minister spraw zagranicznych Meijerowicz, senator Saunels, b. szef sztabu, pułk. Kalnia, pułk. Lalinig z Naczelnego Dowództwa, poseł helsingforski Zarin i profesor Sison, Litwę — dr. Zanaius, szef Wydziału politycznego, gen. Wojciszka i poseł helsingforski Gills. Polskę — b. minister Leon Wasilewski jego atache wojskowy, rotm. Bogusławski, konsul Samson Himmelstjerna, pułk. Połorski i pod koniec konferencji świeżo mianowany poseł helsingforski, dr. Michał Sokolnicki.

Obrady tożące się w czterech komisjach i w plenum w gdańskim par-

lamentu, były przeplatane całym szeregiem oficjalnych przyjęć, rautów, bankietów, przedstawień galowych i t. p. Prasa, zwłaszcza angielska i amerykańska licznie reprezentowana.

Pomimo rozbieżności stanowisk aktualnych wszystkich reprezentowanych państw, doszło do porozumienia w kwestjach zasadniczych, tak politycznych jak militarznych i ekonomicznych pomiędzy czterema z reprezentowanych państw. Imperjalistyczne i antypolskie stanowisko Litwinów nie znalazło oddźwięku, wobec czego Litwa brała udział tylko w charakterze informacyjnym. Punktem naczelnym obrad był stosunek do Rosji sowieckiej. Pod tym względem osiągnięto zupełną jednomyślność czterech państw. Praktycznym wynikiem konferencji będą stałe instytucje łącznikowe w charakterze bądź militarznych, bądź ekonomicznych. Następną konferencja odbędzie się w Rydze.

Delegacja polska była wyróżniona manifestacyjnie. Przedstawiciele Ententy, zwłaszcza Anglii, śledzili bacznie przebieg obrad konferencji. Poseł angielski, lord Aston, wypowiedział podczas bankietu, danego na cześć delegacji przez prezydenta Finlandji, szmieszną nową w imieniu wszystkich reprezentantów Ententy, w której podjął budowanie przez nią Wielkiej Polski.

Delegacja polska złożyła u stóp pomnika Ruzeberga wieniec z napisem «Plewcy wolności Finlandji — Delegacja Polska».

23-go rano wszystkie delegacje opuściły port helsingforski na wielkim łamaczu lodów «Vöjämäjä», odprowadzane przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych Finlandji.

REWEL 1 i b. m. (P. A. T.) — Sprawa zatargu granicznego Łotewsko-estońskiego o Walk została załatwiona pokojowo. Miasto ma być podzielone na dwie części, z których jedna wejdzie w skład Łotwy, druga Estonji.

REWEL 1 b. m. (P. A. T.) — Delegaci polscy na konferencję helsingforską, b. minister Wasilewski i rotmistrz Bogusławski zatrzymali się po drodze w Rewlu, gdzie rząd estoński podejmował ich, oraz delegację łotewską i litewską śniadaniem. Następnego wyjechali pociągiem specjalnym do Rygi.

RYGA 1 b. m. (P. A. T.) — Delegaci polscy na konferencję helsingforską, b. minister Wasilewski i rotmistrz Bogusławski wraz z miejscowym przedstawicielstwem polskim byli podejmowani śniadaniem przez rząd łotewski. Podczas śniadania wypowiedziano szereg mów.

## Kara śmierci za łapownictwo.

W piątek, 30-go stycznia, Sejm uchwalił ustawę o odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione z chęci zysków. Do pierwotnego projektu rządowego isba wprowadziła zmianę, polegającą na tem, że karane będą również osoby, które skłoniły urzędnika do przestępstwa. Poza tem postanowił Sejm, aby skazanych na śmierć rozstrzeliwać, a nie wieszać.

Pamiętna ta ustawa będzie nosiła datę dnia 30 stycznia 1920 roku.

Oby ustawa ta zdołała uzdrowić stosunki, która do fatalnego stanu zaczęły już doprowadzać państwo polskie.

## Głosy prasy.

—

### Zapomniana uchwała.

Od 20—23 stycznia r. b., jak już czytelnicy wiedzą, odbywały się w Wilnie w Komisaryjacie Generalnym Ziemi Wschodnich, przy udziale p. Komisarza Generalnego, narady szefów sekcji i naczelników okręgow wileńskiego, mińskiego i brzeskiego. Narady objęły całokształt spraw administracyjnych i gospodarczych kraju. Prasa miejscowa miała otrzymać szczegółowy komunikat o wyniku tych istotnie pełnych wagi obrad, dotąd jednak tylko coś niecoś przedostało się do wiadomości publicznej. Wiemy na przykład, że między innymi omawiano sprawę wyborów uchwalonych

przez Sejm w dniu 25 listopada 1919 roku, mających wyrazić wolę ludności w sprawie przyznania państwowości, nie wiemy jednak, jak tę — wbrew postanowieniu Sejmu odraczoną sprawę — rozstrzygnięto na wyżej wzmiankowanej naradzie.

Zwraca już na to uwagę krakowski «Głos Narodu» w artykule p. t. «Zapomniana uchwała». Gazeta przypomina, iż od czasu przyjęcia przez Sejm uchwały o wyborach upłyło dwa miesiące sęra, a więc dwie trzecie tego okresu czasu, jaki zakreślił Sejm dla przeprowadzenia wyborów. Dotychczas gównymby już być poczynione nie tylko przygotowania techniczne do wyborów, lecz również powinien już Sejm snać propozycje zarządu Ziemi Wschodnich co do obszarów, na jakim wybory mają się odbyć. Tymczasem niespełna miesiąc czasu dzieli nas od ostatecznego terminu, lecz ani o przygotowaniach do głosowania, ani też o rozmiarze terytorjum, głosowaniu poddamy, nie slychać ani słowa. Uchwala sejmowa posła w zapomnienie — zaznacza «Głos Narodu», poczem dalej pisze:

A jednak wprowadzenie wspomnianej uchwały w życie jest koniecznością. Nietylko dlatego, iż chodzi tu o postanowienia naszego przedstawicielstwa narodowego, uchwalane przecież nie w tym celu, by spoczywały w archiwach sejmowych. Uchwala listopadowa musi być wykonana i to jak najspieszniej, przedewszystkiem z tego względu, iż stanowić ma ona podstawy [polskiej] wschodniej polityki kresowej.

Wiadomo, jak interesy naszego państwa cierpią na tem, iż, niestety, nie zdołaliśmy dotychczas zdobyć się na ujednostajnienie naszej polityki kresowej, tak pod względem programu wewnętrznego, jak i środków działania na zewnątrz. W dziedzinie wewnętrznej polityki wschodniej rozpadliśmy się na dwa obozy: jeden federacyjny, opierający się głównie na socjalistach i drugi t. zw. «inkorporacyjny», za którym oświadcza się olbrzymia większość społeczeństwa, tudzież ludność polska Ziemi Wschodnich. Rozwiązanie tego sporu, równoznaczne z ujednostajnieniem naszego wewnętrznego programu wschodniego, jest rzeczą nagłą, zaś rozwiązując go ma sama ludność dzielnic wschodnich, której wybrańcy mają dać «urzędowy wyraz woli ludności w sprawie jej losów prawno-politycznych w stosunku do Rzeczypospolitej polskiej».

Leż, jak już wspomnieliśmy, chodzi tu nie tylko o nasz program wewnętrzny. Chodzi również o zrealizowanie go w kodeksach światowych. Po te dzielnicę, po Wilno, Grodno i Mińsk wyciągają ręce Litwini i efemeryczna «Rada białoruska», pragną je zagarnąć Rosjanie typu Sazonowa i ci z czerezwyczałki. Wrogi również stanowisko wobec naszych praw do Ziemi wschodnich zajmują na Zachodzie wszyscy ci, którzy nas posiadają o imperjalizm. Wyraz tedy woli samej ludności stanowić będzie w rękach naszych tarczę, którą będziemy mogli znakomicie sparować zamachy na te bezcenne dobra narodowe, jakie zdobył dla ojczyzny żołnierz polski krewią i anjem. Legitymacja ta potrzebna nam jest właśnie teraz, kiedy w polityce międzynarodowej sprawa kresów wschodnich wchodzi w okres ostatecznego rozwiązania.

Dlatego też nie czekając, aż owoce narady wileńskiej podane zostaną do «publicznej wiadomości», zapytujemy rząd, kiedy uchwała sejmowa z dnia 25 listopada będzie zrealizowana?

Sprawą powyższą zaszczyna się też niepokoić opinia publiczna u nas. Na liczne, prywatne narazie zapytania, skierowywane do odpowiednich czynników, otrzymywało się zwykle odpowiedź, iż przygotowania przedwstępne zabierają bardzo wiele czasu. Być może, jest to słuszne, jednak nie brak również objawów powstrzymywania zupełnego świadomie przez niektóre grupy «federacyjne» akcji wyborczej. Do sprawy tej wrócimy w najbliższym czasie. Narazie podkreślamy, że najzupełniej pedziliśmy zapytanie «Głosu Narodu».

## Sprawy polskie.

—

### Zjazd poświęcony sprawom organizacji i rozwoju nauki polskiej.

Komitet Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia dra J. Mianowskiego, pragnąc rozważyć zagadnienia: rozwoju, organizacji i potrzeb nauki polskiej, urządza zjazd przedstawicieli instytucji naukowych oraz osób, pracujących na polu naukowym.

Program zjazdu obejmuje:

Odczyt inauguracyjny oraz referaty zaproszonych prelegentów na tematy następujące: Stosunek nauki

do oświaty. Stosunek nauki do sztuki. Nauka a społeczeństwo. Polityka państwowa względem nauki. Organizacja nauki. Byt materialny nauki. Badanie naukowe Polski. Nauka a życie gospodarcze. Nauka polska na terenie międzynarodowym. Waloski z obrad. Odczyt zamykający obrady zjazdu.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia 1920 r. w auli Uniwersytetu Warszawskiego.

Zapisy przedstawicieli polskich instytucji naukowych oraz osób, pracujących na polu naukowym i osób zaproszonych przyjmuje Biuro Kasy imienia Mianowskiego do dnia 1-go marca 1920 r., poczem rozslane będą karty wstępu wraz ze szczegółowym programem zjazdu. Uczestnictwo w zjeździe bezpłatne.

Wszelkich informacji w sprawach zjazdu udziela Biuro Kasy im. Mianowskiego (Warszawa, Pałac Staszica, Nowy-Swiat № 72).

### Odczyty francuskie w Warszawie.

W Warszawie rozpoczął się pierwszy cykl prelekcji francuskich, zorganizowanych staraniem dziekanika francuskiego wychodzącego od niedawna w Warszawie p. t. «Journal de Pologne». Pierwsze dwa odczyty wygłosił znany publicysta, wielki przyjaciel Polski p. A. Lichtensberger poświęciwszy pierwszy z nich w szeregu obrazów z epok ubiegłych, promieniowaniu Polski we Francji, drugi zaś — współczesnej myśli francuskiej. Na odczytach tych sala Filharmonji była przepelniona publicznością inteligentną, która w skupieniu wysłuchiwała ciekawych, żywo i barwnie wypowiedzianych pogadarek.

### Wykupowanie towarów przez cudzoziemców.

Narzekamy wszyscy na niesmierną drożyznę — tymczasem przybywający do Kongresówki cudzoziemcy podziwiają abajszną taniość. Czem się to dzieje? Oto dlatego, że cudzoziemcy owi czy te rzeczywiście z zagranicy przybyli czy miejscowi, «obywatele kraju», a jednak obcy nam i przeważnie wrogo dla nas usposobieni, nabywają od nas wartości realne, jak majątki ziemskie, domy, fabryki, kopalnie — placąc za nie wartościami nierzalnymi to jest markami polskimi w zawrotach wprost ilościach. I nie na tem kończy się ograbianie kraju przy naszej pomocy. Cudzoziemcy owi wykupują też dzieła sztuki, brylanty, kosztowności, futra i wszelkiego rodzaju towary za potworne wprost ceny, wskutek czego Polska stale i systematycznie ubożeje.

W Sztokholmie wiele artykułów jak np. płótno, skóry, materiały wełniane, obuwie, bielizna nabywać wolno jedynie w ograniczonej ilości i to na kartki. W Kopenhadze cudzoziemcom wogóle towarów nabywać nie wolno, a za przekroczenie tego rozporządzenia grozi nabywcy surowa kara i ścisła rewizja na granicy nawet osobista.

Poznańskie broń się skutecznie zakazem wywozu towarów przez swe granice.

Prasa warszawska informuje, że w kołach sejmowych zajęto się już tą sprawą i że będzie opracowany projekt odpowiednich zarządzeń ograniczających.

### Podwyższenie płac nauczycieli i wpisów szkolnych.

Konferencja przedstawicieli kół przelozonych szkół żeńskich i męskich oraz

Związek rad opiekunów społecznych szkół średnich w Polsce i organizacji nauczycielskich polskich szkół średnich b. Kongresówki powzięła dn. 28 stycznia b. r. następującą uchwałę:

1) Normy w szkołach b. Kongresówki obowiązujące od początku bieżącego roku szkolnego wedle uchwały z dnia 26 czerwca 1919 r. podwyższa się od 1 stycznia b. r. o 100 proc. Podwyższeniu ulega również płace za lekcje, jak za wykonywanie, poprawianie ćwiczeń itp. Podwyżka ta



radaby mieć zabawę wesołą, dziarską, a bez zbytek — pożądaną więc ubrania skromne, w miarę możliwości stroje narodowe i ludowe.

Zabawa taneczna Koła Polek. Dnia 3 lutego w niedzielę Sekcja Niestających Dochołów Koła Polek urządza skromną zabawę taneczną «Motyle» w sali hotelu Świętojańskiego.

Teatr Polski na Pohulaniec. Dnia (środa) po dłuższej przerwie pełna humoru krotkowihła H. Zbierachowskiego «Małżeństwo Loll».

Operetka polska. Dzisiejsze przedstawienie wypełni egzotyczna operetka Sidney Jonesa «Gejsza».

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Reńskiego) w następnym piątku, wystawia: «W górę serca» sztukę historyczną w 4-ach aktach.

Obok znienawidzonego przez wszystkie warstwy, nie wyłączając robotników, Bronisława Trockiego, dość, pomimo wszystko, popularnego w «sowdepjis» Lenina i krwawego komisarza spraw wewnętrznych a jednocześnie prezesa centralnego trybunału rewolucyjnego — Dzierżyńskiego — w ostatnich czasach niepoślednią rolę w b. państwie carów odgrywa niejaki Kalecia.

Dzianiki, bardzo mieliczne, wychodzą z powodu braku papieru w formie jednego arkusza. W Moskwie wychodzą: urzędowe «Izwiestija Centralnawo Ispołnitielnawo Komitetu».

W państwie „Sowietów.“ Osoba, przybyła niedawno z Moskwy, udzieliła nam garść informacji o życiu i stosunkach w państwie «sowietów».

Jednak trudno ich odróżnić od moskali, gdyż zazwyczaj ukrywają się pod przybranymi nazwiskami: Iwanów, Pietrowów i t. p.

Jak wiadomo, nie tylko fabryki lecz wszystkie banki, sklepy, domy zostały upaństwowione.

Bilety do teatrów, które dotychczas funkcjonują, otrzymuje się przez swiązki zawieszane za niską opłatą.

Ceny produktów w grudniu były następujące: funt chleba na rynku 180—200 rb., funt masła 1000—1200 rb., funt oleju 700 rb., mięso wołowe 180—250 rb., baranina 300 rb., wieprzowina 400—500 rb., konina 150 rb., funt ziemniaków 40—50 rb., cukier

w kostkach 1,000 rb. funt, kryształ 550 rb., mleko 100 rb. kwarta, marchew 50 rb. funt. Za tlnatego psa płać 5000 rb.

Ubranie 10,000 rb., długi buty 15,000 rb., kamazze 5 — 8 tys. rb., kość 100 tys. rb., krowa 50—100 tys. rb.

Jedna jest tylko rzecz niedroga w «Sowdepjis» — mianowicie... ślub, gdyż kosztuje tylko 6 rb., które odpowiedni urząd notarialny pobiera za markę.

Wobec tak niesłychanej drożyzny i braku wszelkich produktów, każdy, kto cośkolwiek jeszcze posiada, stara się coś sprzedać lub kupić.

Wobec niesłychanej łatwości rozwodów, wytworzył się też specjalny rodzaj spekulantów i spekulantek — «małżeństwo», którzy pobierają się i rozwodzą kilka razy na kwartał.

Wobec niesłychanej łatwości rozwodów, wytworzył się też specjalny rodzaj spekulantów i spekulantek — «małżeństwo».

Dla uzupełnienia obrazu stosunków obecnych w Rosji należy jeszcze wspomnieć o szalonej wprost propagandzie, prowadzonej przez rząd bolszewicki.

Wobec niesłychanej łatwości rozwodów, wytworzył się też specjalny rodzaj spekulantów i spekulantek — «małżeństwo».

Galanterja „POLSKIE ŹRÓDŁO“ przy ul. Wielkiej Nr. 69

został zamknięty 29/1 r. b. z powodu śmierci ojca właściciela — obecnie zostaje zamknięty na czas nieokreślony z powodu choroby jednej z właścicielek.

Wszystkich handlarzy Litwy i Białej Rusii przychodzić na ul. Rudnicką 11 w bramie na lewo, II-gie piętro do sklepu bakalijskiego „KRAKÓW“.

KONKURS

Magistrat. m. Wilno ogłasza konkurs na wydzierżawienie na termin 6-cio letni majątków miejskich Wielkiej Leoniszki od 1 Kwietnia 1920 r.

Warunkach dowiedzieć się w Wydziale Ziemi Miejskiej w dnie biurowe od godziny 10—2 p. p. pokój 37, w domu 5 przy ul. Ostrobramskiej (b. Grand-Hotel).

Warunki konkursu w zamkniętych kopertach, na każdy majątek z osobna, a także po 1000 mk. kaucji będą przyjmowane przez Szefa Sekcji Nieruchomości Miejskich tylko w dniu 5 Intego r. b. od godz. 10—12 z rana, w domu 5 przy ul. Ostrobramskiej (b. Grand-Hotel) pokój 33.

Dr. W. Wołodźko

Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—12 i od 5—6. Zawalnia 22.

Dr. Wacław Makarewicz

Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 w. Wileńska 12—1.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7—I (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfils (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7.

Dr. Aleksander LIBO

Choroby: uszu, gardła i nosa. Zawalnia 22 m. 6. Od 11—12 i 6—7.

Doktor D. Resser

Spec. weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Trocka 3—2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Dr. med. B. Szyrwid

Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—12 i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. Popilski

Spec. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohnianka 2 róg Zawalnej.

Zęby sztuczne

na angielskim kauczuku, korony złote «dukat» — mostki. Przeróbka i dopasowywanie zębów. Technik L. Minkier, LUDWISAR-DENTYST. SKA 4.

Jadłodajnia Polska

Towarzystwa higien. jadłodajni S-to Jerska 9, wydaje śniadania i obiady mięsne i jarskie. Czynna od godz. 10—5-ej.

Udziałowcy „Ogródu“

przyjdzie bezwarunkowo na Walne Zebranie Spółki udziałowej «Ogród» w środe, 4-go lutego, o 7-ej wiecz. do Klubu Polskiego, Jagiellońska 10 w celu zdecydowania czy mamy nadal istnieć, czy się rozwiązać. ZARZĄD.

DRUKARNIA

A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu maturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3.

Dow. Warsztat. Artyleryjski.

przyjmuje 1—2 mechaników-odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste codziennie od 9—12 i 1—4 po poł. w Dow. Warsztatów, Wilno, ul. Rossa 6

Do miasteczka Zdziesiąła,

ziemi Grodzieńskiej lekarz-Polak. Subsydium sześć tysięcy marek do kooperatywy — gminy i dwory dają stałe pensje i praktyka. Zgłaszać się II Portowa 7 m. 4, między 2—3 g. 10

Poszukuje się do majątku rządzącego lub dobrego ekonomę i ogrodnika — kawalerów.

Ze świadczeniami proszę się zgłaszać II Portowa 7—4, między 2—3 g. 10

Biuro Komisowe-Informacyjne

ma do sprzedania w wielkim wyborze: domy, place, majątki. S-to Jerska 22 m. 3. Od 11—1 i 5—7.

BECZKI

stare i nowe gotowe, a również na obstarunek, otrzymują w warsztacie bednarstka W. Stefańska 25 m. 23, także wykonywują się wszelkie naprawy i roboty w zakresie bednarstwa wchodzące.

KUPIĘ

maszynę drukarską i wierszowniki (winkielaki) dla zecerów. Hotel Pałac 156, Cwil od 2—6 pp.

Kupuje dobrą cenę

antyki, cenneści brylanty, perły, ty, złote i srebrne rzeczy, zegarki, lorny, zęby sztuczne Leon Poezter Tatarska 20—17.

KUPIĘ

maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Płaci wysokie ceny magazyn J. Kuzniec, Wileńska 25.

KUPIĘ towary apteczne

Płaci wysokie ceny. Magazyn apteczny naprzeciw kościoła W.W. Świętych.

Sz. Szawedanc

magazyn Wileńska 16 KUPIĘ I SPRZEDAJĘ maszyny do pisania z rosyjski i łacińsk. alf. różnych systemów i podlegających naprawom; maszyny do szycia, pianina, fortepiany, gramofony, instrumenty muzyczne, kasy ogniotrwałe, motory, lampki, elektryczn. armaturę i in.

Za rekomendacje płać wielki procent. Przy magazynie specjalna mechaniz. pracownia naprawy różn. maszyn do pisania, do szycia i in. Wykonuje wszelk. repar. pod moim kierunkiem z gwarancją.

Natychmiast do sprzedania polska kawiarnia

Wielka 50.

Z powodu wyjazdu

do sprzedania pierwszorzędna restauracja, a także dom. ul. Garbarka 1-17 od 1—2 godz.

1 rb. pudełko najleps. pasty

do obuwia. W. Zabł. Szepesowska 3

Fomka

— czarny jamiński zegarek. Nagrody 100 marek. I Junkierski 4. Achmatowa.

Zgubiono paszport na imię Stefana Kurłowicza.

Znalazcą proszę o odniesienie do V cyrkułu.

Pismo akademickie

Rękopisy do pisma akademickiego przyjmuje członek Komitetu Redakcyjnego kol. Juljusz Wirski. Adres: Wojskowa Dyrekcja Telegrafów i Telefonów w Wilnie. Juljusz Wirski.